

# Ryszard Rynkowski, Czemu nie tańczę na ulicach

Pytasz mnie skąd wokół smutku cień  
Czemu nie tańczę na ulicach,  
Gdy gdzie indziej tak się dzieje

Nie ma z kim,  
na skwerach nie gra nikt  
Zmęczone nogi chcą poczuć dom  
Ciepło znaleźć w nim

Cichnie płomień, słabnie płomień  
Nie umie cieszyć się znużony tłum  
Cichnie płomień, słabnie płomień  
Ironia lubi nas i ciągnie w dół

Pytasz mnie, skąd wokół smutku cień  
Czemu nie tańczę na ulicach  
Gdy gdzie indziej tak się dzieje  
Nie ma z kim wygrani liczą dni  
Byliśmy pierwsi,  
lecz ciężko jest dzisiaj tryumf znieść

Cichnie płomień, słabnie płomień  
Nie umie cieszyć się znużony tłum  
Cichnie płomień, słabnie płomień  
Ironia lubi nas i ciągnie w dół

Cichnie płomień, słabnie płomień  
Nie umie cieszyć się znużony tłum  
Cichnie płomień, słabnie płomień  
Nie pozwól umrzeć mu w powodzi słów